Nr. 3. Wilno, 25 kwietnia 1926 r.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dodatek do „Dziennika Wileńskiego“.

Stan przemysłu drzewnego w Polsce.

Przemysł drzewny w Polsce, a zwłaszcza na jej ziemiach wschodnich, ma wielkie znaczenie ogólno gospodarcze jak pod względem rozwoju tej gałęzi przemysłu polskiego, tak i eksportu materjałów drzewnych. Należy wziąć pod uwagę, że Polska pod względem zalesienia zajmuje 5 miejsce w Europie, i że 24% obszaru Rzplitej jest pod lasem.

W czasach przedwojennych, szczególnie w ostatnich latach przed wybuchem wojny światowej, przemysł drzewny na Wileńszczyźnie znajdował się w świetnych warunkach rozwoju. Te korzystne okoliczności były: 1) gorączka budowlana, 2) wywóz na południe Rosji i zagranicę.

Eksportowano przeważnie materjał okrągły (nieobrobiony) do Niemiec i przez Niemcy — via Niemen i Królewiec, gdzie też (w Królewcu i Bydgoszczy) materjał surowy obrabiano, dając pracę rzeszom robotników niemieckich. Traktat handlowy rosyjsko-niemiecki jaknajprzychylniej traktował wywóz materjałów okrągłych, stawiając zaporę celną materjałom tartym (obrobionym: deski). Z wybuchem wojny sytuacja radykalnie się zmieniła. Rabunkowa gospodarka niemiecka, zniszczenia przez pożary i wyrąbywania na swoją rękę przez ludność wiejską, wreszcie zawieszenie na lat blisko 10 prawidłowej gospodarki leśnej (zalesienie normalne lub też sztuczne) do tego stopnia wytrzebiły lasy, że obecnie istnieje obawa, że w razie powstania intensywnego ruchu budowlanego, Polska nie byłaby już w stanie nic z materjałów drzewnych wywozić.

Biorąc pod uwagę obecny stan lasów, Polska może rocznie zużywać, względnie eksportować do 5 miljonów fest-metrów drzewa (według obliczeń referenta w Min. Roln. i D. P. inż. Barańskiego), która to cyfra z dość znacznem przybliżeniem określa ilość drzewa, mogącego być wyeksploatowanem bez niszczenia drzewostanu. Kontyngent eksportu materjałów drzewnych za lata ostatnie odpowiada tej liczbie, bowiem w r. 1924 dochodził 5 mil. fest-metrów, zaś w r. 1925 nawet ją przekroczył. Ilościowo przeto wywóz materjałów drzewnych przedstawia się najzupełniej zadawalniająco.

Natomiast jakościowo wywóz układa się coraz niekorzystniej dla nas: materjał okrągły i papierówka zajmują coraz większą część wywozu na niekorzyść materjałów tartych, ilość których stale się obniża. Ekstensywna gospodarka pociąga za sobą trzy zjawiska ujemne: 1) potanienie produktu eksportowego, 2) zanik przemysłu drzewnego w Polsce i 3) pozbawienie pracy ogromnej ilości robotników, zatrudnionych w przemyśle drzewnym. Stąd wzmagające się bezrobocie.

Przyczyny leżą: 1-o, w tem, że najkrótsze drogi eksportu drzewa (Lipawa, Niemen, Królewiec) zostały zamknięte i wywóz obecnie kieruje się przeważnie na Gdańsk, który jest technicznie jeszcze niedostatecznie przystosowany do tranzytu większych ilości materjałów leśnych oraz nie posiada odpowiednich tradycji handlowych (co miało miejsce w Królewcu), wreszcie, zbyt odległy jest od Wileńszczyzny (800 zgórą klm.); 2-do, błędna polityka taryfowa rządu, popierająca (na rękę Niemcom) wywóz nieobrobionego drzewa oraz utrudniająca odbyt materjałów leśnych drogą możliwie najkrótszą: Grajewo—Królewiec (500 klm.). Zupełnie niezrozumiałem jest naprz., że przewóz 1 wagonu desek z Wilna do Gdańska (via Warszawa—800 klm.) kosztuje tyle, co i do Królewca (via Grajewo—500 klm.), podczas gdy wywóz papierówki właśnie przez Grajewo jest ułatwiony i obwarowany ulgami taryfowemi — co znowu zadaje cios naszemu przemysłowi drzewnemu! I jeśli obecnie przemysł drzewny zamiera, zawdzięczać to należy nietyle wysokiej robociznie, ile mylnej polityce taryfowo-eksportowej rządu w stosunku do przemysłu leśnego, który należy troskliwie i racjonalnie popierać.

Przewidywana zwyżka taryf kolejowych odbije się wprost zabójczo na przemyśle drzewnym i eksporcie, szczególnie obciążając nasze kresy. Wszelkie starania u władz centralnych dotychczas zostały bezskuteczne.

Wreszcie same pogłoski o projekcie PPS scentralizowania eksportu i sprowadzenia ścisłej jego reglamentacji, są bardzo niebezpieczne dla naszego eksportu, bowiem kapitał zagraniczny, który kredytuje i finansuje nasz eksport drzewa jest b. czuły na wszelkie eksperymenty socjalistyczne i bardzo rychło zareaguje na to, szukając sobie innych źródeł i terenów ekspansji. A przecież wywóz materjałów drzewnych w naszym wywozie sięga 20% jego całości!

Uzdrowić stan przemysłu drzewnego w Polsce mogą następujące celowe posunięcia: 1) zwrócenie uwagi na podniesienie wyrobu i wywozu ilości materjałów obrobionych, a to celem intensyfikacji przemysłu i ze względów ogólno-gospo-

darczych; 2) odpowiednie ułożenie taryf wywozowych, popierających wywóz materjałów tartych, uwzględniając niedogodne położenie geograficzne poszczególnych dzielnic Rzplitej (np. Wileńszczyzna), wreszcie 3) zachowując status quo w polityce eksportowej, nie wprowadzając nowych zgubnych ograniczeń.

Tarcie materjałów drzewnych u nas w Wilnie przedstawia się obecnie bardzo opłakanie: z 15 tartaków o 30 trakach (warsztaty, piły), pracuje obecnie tylko 10% (3 traki)!

O. B.

O kwalifikowany eksport rolny.

Kwestja eksportu i utrzymania tą drogą stanu czynnego bilansu handlowego jest rzeczą zasadniczego znaczenia dla postawienia na nogi i utrzymania w sile naszego organizmu gospodarczego. Ze względu na rolniczy charakter naszego kraju specjalną uwagę należy zwrócić na eksport produktów gospodarstwa wiejskiego. Zrozumienie tej prawdy mają już nasze czynniki zarówno rządowe, jak i sfery gospodarcze. To też widzimy postęp w kierunku rozwoju eksportu rolnego, który w 1924 r. stanowi 35 proc. ogólnego wywozu, zaś w 1925 r. już 51 proc. Wysiłki w tym względzie rozwijać się będą nadal, muszą być jednak skoordynowane w pewien system, który jest w działalności eksportowej bezwzględnie konieczny, jeżeli się chce mieć wywóz stały, a nie doraźny. Jakie są wytyczne takiego systemu, co mamy w tym względzie do zarzucenia, podajemy poniżej w wywodach p. T. Popowskiego, zamieszczonych w jego artykule p. t. „Potrzeba udoskonalenia naszego wywozu“ (vide nr. 5 „Rolnika Spółdzielcy). Wywody te są następujące:

Rozmiarom naszego eksportu rolnego nie towarzyszy lukratywność taka, jakiej należałoby się spodziewać, pozatem nie cieszymy się dobrą opinją na rynku międzynarodowym jako dostawcy, a w wielu działach jesteśmy zupełnie nieznani, choć produkujemy i wywozimy nasz towar.

Dlaczego tak jest?—Produkujemy wprawdzie dużo artykułów, potrzebnych światu i łatwo nawet zbywalnych, ale dajemy towar niejednolity, w podaży nie potrafimy przystosować się do popytu i wyzyskać go, nie staramy się uszlachetnić naszego produktu, a handlowo idziemy po linji najmniejszego oporu w tem znaczeniu, że nie docieramy do konsumenta zagranicznego, a chętnie oddajemy swój produkt pośrednikowi, działając zawsze w rozsypkę.

Rezultatem takiego stanu rzeczy jest, że z naszego dobrego mleka inni spijają śmietankę, pozostawiając nam mleko chude. Tak np. nasza koniczyna w Niemczech oczyszczona idzie na zachód jako towar niemiecki, nasz wołyński lub lubelski chmiel via Czechy — jako czeski jest sprzedawany, nasz mak do Ameryki dociera, ale też jako produkt Niemcom reklamę robiący, nasze wyborowe jaja pod marką duńskich lub holenderskich w Londynie się sprzedaje, „galicyjskiemi“ natomiast jajami nazywa się tam towar drobny wogóle i taki zalicza się na rachunek Polski. To samo dzieje się z naszym jęczmieniem, nasieniem buraków, sadzeniakami ziemniaczanemi itp.

Kraje, które swój eksport rolniczy wysoko postawiły, częściowo już przed wojną, częściowo zaś po niej, zastosowały do głównych artykułów eksportu, zwłaszcza produktów rolnych, normy wywozowe, mające na celu zyskanie zaufania odbiorców zagranicznych przez zagwarantowanie jakości dostarczonego towaru. Uporządkowanie takie polega na ustaleniu wzorca (sztandartu) towaru wywozowego, to jest określeniu cech, jakie musi on posiadać, aby się kwalifikował do wywozu, ustanowieniu marki ochronnej i określeniu opakowania, a następnie ścisłej kontroli fachowo i celowo prowadzonej.

Jakościową reglamentację wywozu może zapoczątkować i prowadzić albo państwo, albo też zrzeszenia exporterów, względnie producentów we własnym dobrze zrozumianym interesie. Danja, Kanada, Irlandja i Rosja wprowadziły u siebie reglamentację państwową, Stany Zjednoczone, Francja, Szwajcarja obrały liberalną formę ochrony wywozu przez same zainteresowane jego prowadzeniem sfery. Polska również musi pójść jedną z tych dróg, bo bez tego nadal pozostaniemy nieznanymi dostawcami, do których znajdą drogę tylko pośrednicy zagraniczni, bogacący się naszym licho płaconym towarem. Nadal będą oni za swoje meljoracyjne zabiegi brali sute kurtaże, puszczając pod swoją firmą nasze płody, a wybierkami zaopatrywali odbiorców pod naszą marką dla zdyskredytowania nas i odsunięcia od lepszych nabywców.

Nasuwa się pytanie, jaka forma reglamentacji jest dla naszych warunków wskazana i jaką należy wśród sfer zainteresowanych popierać.

Gdyby w tej materji zarządzić plebiscyt, rozumie się w sferach rolników, kupców i fachowców z produkcją ściśle związanych, to nie ulega wątpliwości, iż wypowiedzieliby się oni przeciwko ingerencji Państwa w te sprawy, gdyż cały powojenny okres polityki gospodarczej u nas usposobił ludzi bardzo nieufnie pod tym względem i często się słyszy wyraźne wyznanie niewiary w trwałość polityki przyjaznej rolnictwu.

Nie wdając się w ocenę tych zapatrywań, których nie można zresztą nazwać zupełnie bezpodstawnemi, trzeba jednak zwrócić uwagę na następujące okoliczności. Wśród samych producentów, ich zrzeszeń, wśród organizacyj spółdzielczych i ich związków nie widać ani zdecydowanego uświadomienia pilnej potrzeby uporządkowania spraw wywozu, ani też czynnej inicjatywy w tym kierunku. Krytyczne położenie gospodarcze, w jakiem się znajdujemy, odbiera bodaj energję i chęć do zapoczątkowania akcji. To też jedynym w danej chwili inicjatorem, od którego można się spodziewać czynu, jest właśnie rząd, który zamierza rozpocząć akcję od uregulowania coraz to lepiej rozwijającego się wywozu jaj. Niedaleka przyszłość pokaże, jak się stosunki w tej dziedzinie ułożą przy ingerencji rządu i czy protesty, jakie się już dały słyszeć ze strony fachowców,

są uzasadnione. A ponieważ porządkowanie innych wywozów przez państwo leży na dalszym planie, społeczeństwo nasze będzie miało możność i sposobność ujęcia inicjatywy w swoje ręce, jeśli dojdzie do uświadomienia potrzeby i zdobędzie się na energję. Czasu będzie dosyć.

Przesilenie gospodarcze w Rosji.

Kryzys gospodarczy w Rosji zaostrzył się znacznie w ostatnich tygodniach, co odbiło się w gwałtownym spadku czerwońca, którego kurs obniżył się na giełdzie około 40 proc. Jak wiadomo, zarówno w Rosji jako i zagranicą waluta sowiecka przez dłuższy okres czasu utrzymywała się na parytecie rubla złotego. Przyczyny zachwiania się czerwońca są różnorodne, a do najważniejszych należy niedobór w gospodarce skarbowej i w produkcji. Nadto rząd sowiecki opierał się na fałszywych obliczeniach rezultatów urodzajów zeszłorocznych, które niedopisały, przyczyniając się tem samem do uszczuplenia eksportu. W poprzednim już roku forsowano na wielką skalę dla obrony waluty wywóz zboża, nafty i innych surowców, zamykając równocześnie dowóz nawet tak niezbędnych wytworów, jak narzędzi rolniczych i materjałów włókienniczych, których brak i drożyzna daje się w Rosji odczuwać na każdym kroku. Nadto należy wziąć pod uwagę, że wyroby przemysłowe w porównaniu z produktami rolnemi są nadzwyczaj drogie, a mimo tego bilanse większości fabryk wykazują poważny deficyt. Upaństwowione przedsiębiorstwa rosyjskie odznaczają się zbyt wysokiemi kosztami produkcji, którą obciążają liczna i droga administracja oraz nadmierne świadczenia socjalne. Prawie wszystkie fabryki wymagają w najkrótszym czasie gruntownych renowacyj i według obliczeń rządu sowieckiego trzeba będzie w bieżącym roku poświęcić na ten cel z tytułu inwestycyj najmniej 800 miljonów rubli.

Powodem ogólnej deruty są również trudności kredytowe i zbyt wysokie obciążenia podatkowe, które nałożono na przemysł i rolnictwo. Mimo to świadczenia podatkowe nie wystarczają na pokrycie potrzeb skarbowych i zrównoważenie budżetu. Ogólna produkcja rosyjska dosiągła w ubiegłym roku zaledwie $^2/_3$ poziomu wytwórczości przedwojennej, przyczem za podstawę obliczenia brano wartości według cen powojennych, które w porównaniu z przedwojennemi są o wiele wyższe.

Dzienniki sowieckie nawołują do jak największej oszczędności, jednakże zbyt pesymistyczny ton większości prasy przyczynia się znacznie do powiększenia paniki. W rzeczywistości jednak rząd sowiecki prowadzi politykę deflacyjną i już od pięciu miesięcy obieg pieniężny utrzymuje się w ramach pokrycia złotowego. Obecnie ilość wypuszczonych banknotów wynosi 1.240 miljonów, a pokrycie złotem 31,4 proc. emisji.

Zagraniczne zobowiązania płatnicze Sowietów wynoszą na podstawie danych Rykowa 535 miljonów rubli. Ponieważ eksport mimo jego uszczuplenia się w pierwszych 5 miesiącach osiągnął 240 miljonów rubli, przeto nie ulega najmniejszej wątpliwości — twierdzi Rykow, — że rząd sowiecki będzie mógł także i w przyszłości regulować swoje zagraniczne zobowiązania płatnicze. Wprawdzie zapas walut zagranicznych zmniejszył się znacznie z powodu pasywności bilansu handlowego, obliczanej w wysokości 69 miljonów rubli dla r. b. Celem opanowania kryzysu wydał rząd sowiecki zarządzenie w kierunku ograniczenia przywozu towarów, wyjazdów zagranicznych, zabronienia występów artystów rosyjskich zagranicą, podwyższenia stawek celnych od przesyłek pocztowych i szereg innych przepisów na wzór krajów kapitalistycznych. Wydano również zarządzenia w kwestji uregulowania obrotu dewizowego. Wszystkie banki otrzymały zakaz sprzedawania dewiz i złotych monet. Represalja te wobec giełdy i banków okazały się konieczne ze względu na masowe pozbywanie się czerwońca i skupywanie obcych walut, których kurs podobnie jak i złota efektywnego poszedł znacznie w górę. Jakkolwiek oficjalny kurs czerwońca pozostaje niezmieniony, utrzymując się na parytecie, to jednak spada on wobec wzmagającego się coraz bardziej na „czarnej giełdzie“ popytu na dolary i złote monety. Na giełdzie aresztowano kilku wybitniejszych bankierów i urządzono obławą na paskarzy, co jednak powiększa tylko panikę.

W najbliższej przyszłości spodziewane jest jednakże ponowne uruchomienie fabryk i w tym kierunku rząd sowiecki podjął konieczne przygotowania. Celem uspokojenia mas przemawiali do robotników Rykow i Kalinin, starając się przygotować ich na to, że w żadnym wypadku zarobki nie będą mogły wzrastać w tym stosunku, w jakim spada siła nabywcza czerwońca.

Nasz handel z Rosją.

Jak dotąd, stosunki handlowe między Polską a Rosją są nikłe. Podług rosyjskiej statystyki, przywóz z Polski do Rosji w 1924—1925 roku gospodarczym stanowił 10.257 tys. rubli, czyli 26.694 tys. zł., wywóz zaś z Rosji do Polski 3.762 tys. rubli, czyli 9.782 tys. zł., a cały obrót wynosił 14.029 tys. rb., t. j. 36.476 tys. zł.

W imporcie do Rosji Polska w powyższym okresie zajmowała zaledwie 12 miejsce, w eksporcie zaś — 14-te, a wogóle w całym obrocie towarowym rosyjskim — 15-te miejsce.

Cyfry powyższe dowodzą, że rynek rosyjski już zdążyły opanować bardzo silne przemysłowo państwa, współzawodnictwo z któremi będzie wymagać od nas niepomiernych zabiegów i wysiłków.

Podług danych polskiej statystyki, obrót towarowy z Rosją przedstawia się następująco (w tys. zł.):

	przywóz	wywóz	proc. pokr.
w 1922 r.	2.855	20.938	721
„ 1923 „	4.889	22.576	461
„ 1924 „	4.932	11.418	232
„ 1925 „	9.327	39.333	422

Z zestawienia powyższego wynika, że Rosja za 4 lata zwiększyła swój wywóz do Polski o 226 proc., my zaś tylko o 90 proc.

W ubiegłym roku główniejsze pozycje naszego wywozu do Rosji były (w tys. zł.): materjały i wyroby włókniste 18.271, cukier 11.808, metale i wyroby 3.775, maszyny (przeważnie rolnicze) 989, nasiona buraków cukrowych 284, koniczyna i seradela 233, barwniki syntetyczne 139, galanterja 266 (przeważnie guziki i spinki).

Przywóz rosyjski składał się z następujących towarów: produkty spożywcze 4.408, z nich: ryby świeże słodkowodne 2.444 (samych sandaczy za 562 tys. zł.), ryby świeże morskie 683, jaja 372, olej słonecznikowy 174, ryby drobne, suszone i wędzone słodkowodne 132, rudy żelazne 2.444, gęsi, kury i inne ptactwo domowe 850, produkty zwierzęce 694 (w tem szczecina 607 tys.) i różne drobne — 934.

Również i w b. r. mimo kilku taktycznych posunięć w kierunku ożywienia ruchu handlowego z Rosją, nie widać wyraźnej poprawy. Nawet zakupy sowieckie w Łodzi nie stanowią pod tym względem wyjątku, gdyż równocześnie zakupywano w innych państwach o wiele więcej towaru. Pierwszą większą tranzakcją uskutecznioną przez Sowpoltorg, po zainicjowaniu przyjaźniejszego kursu wobec Polski, będzie licencja tego towarzystwa dla handlu z Rosją, na import do Sowietów różnych towarów na sumę 500.000 rubli.

Finanse Polski w I-ym kwartale roku 1926.

Gospodarka finansowa Państwa w I kwartale oparta była na prowizorjum budżetowem z dn. 22 grudnia 1925 r., uzupełniona następnie ustawą z dn. 31 marca r. b. Suma kredytów na I kwartał ustalona była w kwocie 430,2 milj. złotych, mianowicie — na administrację 428,7 milj. zł. i na przedsiębiorstwa 1,5 milj. zł. Jak się przedstawia wykonanie budżetu w I kwartale roku bieżącego?

Wydatki wyniosły 422,7 milj. złotych (nie licząc wydatkowanych w styczniu przez Ministerstwo Skarbu z budżetu na 1925 r.—4,1 milj. złot.), a więc o 7,5 milj. zł. mniej, niż było preliminowano w prowizorjum. Wydatki przedsiębiorstw wyniosły, jak preliminowano, tylko 1,5 milj. zł. (była to dotacja dla wytwórni wojskowych), wszystkie inne wydatki zwyczajne, nadzwyczajne przedsiębiorstw były pokrywane z ich dochodów. Wydatki administracji wyniosły 421,2 milj. zł. Największe były wydatki na Ministerstwo Spraw Wojskowych — 136,5 milj. zł. (preliminowano 134,2), z kolei na Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego— 71,7 (preliminowano 66,5), na renty inwalidzkie i zaopatrzenia — 46,6 milj. zł., na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — 39,4 milj. zł. (preliminowano 41,6), na długi państwowe — 29,3 milj. zł., na Min. Pracy i Op. Sp. — 23,9 milj. zł. (preliminowano 26,3), na Min. Skarbu — 19,4 milj. zł., na Min. Sprawiedliwości — 17,3 milj. zł. (preliminowano 17,6) i t. d.

Na pokrycie wydatków służyły dochody budżetowe w kwocie 371,3 milj. zł., czyli deficyt wyniósł za I kwartał—51,4 milj. zł. Zauważyć jednak należy, że w marcu wypłacono tytułem poborów za kwiecień 11,2 milj. złotych. Dochody składały się z dochodów administracji w kwocie 240,4 milj. zł., dochodów przedsiębiorstw w kwocie 11,1 milj. zł. (głównie z lasów państwowych — 10,6 milj. zł.), oraz dochodów monopolów — 119,8 milj. zł. Gros dochodów administracji stanowią dochody Ministerstwa Skarbu—207,8 milj. zł., a wśród nich dochody z danin publicznych. W dochodach z monopolów jako główne pozycje figurują monopol tytoniowy — 53 milj. zł. i spirytusowy — 46,3 milj. zł. (A. T. E.)

Prawa do tytułów na okaziciela wywiezionych do Rosji.

Główny Urząd Likwidacyjny komunikuje, że w dn. 30 czerwca roku bież. upływa termin składania podań o zabezpieczenie na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 115 poz. 1032) praw do tytułów na okaziciela (listy zastawne, akcje, obligacje), wywiezione z Polski na terytorjum obecnej Rosji (Związku Sowieckich Republik Rad) lub złożonych w instytucjach na terytorjum obecnej Rosji.

Rozporządzenie to dotyczy tytułów na okaziciela (listów zastawnych, akcyj, obligacyj), emitowanych: a) przez instytucje i osoby prawne, które miały majątek i siedzibę na terytorjum Państwa Polskiego, np.: t-wa kredytowe ziemskie i miejskie, bank wileński, kolej warszawsko-wiedeńska, łódzka, wszelkie polskie banki i towarzystwa (spółki akcyjne i t. p.) i b) przez instytucje i osoby prawne, które miały siedzibę poza terytorjum obecnego państwa polskiego, pozostawiły jednak w Polsce majątek (np. banki szlachecki i włościański, rosyjskie prywatne banki ziemskie, koleje prywatne rosyjskie, położone na terytorjum obecnego państwa polskiego, rosyjskie banki i towarzystwa, spółki akcyjne, które pozostawiły oddziały, fabryki, przedsiębiorstwa w Polsce). Rozporządzenie to dotyczy przytem tylko tych tytułów na okaziciela (listów zastawnych, akcyj, obligacyj), które zostały wywiezione przed dniem 30 kwietnia 1921 r. z Polski do Rosji względnie zostały złożone przed 30 kwietnia 1921 r. w instytucjach rządowych rosyjskich lub w instytucjach prywatnych kredytowych na terytorjum Rosji i nie zostały zwrócone ich właścicielom lub depozytarjuszom.

Nadmienia się, że za tytuły na okaziciela, podlegające zabezpieczeniu w myśl rozporządzenia Prezydenta z dn. 27 grudnia 1924 r. nie uważa się banknotów banku państwa rosyjskiego, krótkoterminowych zobowiązań, książeczek oszczędnościowych i t. p.

Szczegółowe informacje udzielane są w dnie urzędowe od godz. 9 — 12 w Głównym Urzędzie Likwidacyjnym—wydział rozrachunku z Rosją, ul. Nalewki Nr. 2, III piętro.

Obrot towarowy z Rosją w marcu r. b.

Ministerstwo Kolei podaje do wiadomości następujące dane o dokonanych przewozach w komunikacji z Rosją za cały miesiąc marzec 1926 r. w wagonch 15 tonnowych.

Przybyło z Rosji do Polski:

Rudy żelaznej 290 wagonów, ryb 46, prosa 39, smoły 3, cebuli 2, archiwum 1, szczeciny 1, drobnicy i różnych 2; razem 384 wag.

Wysłano z Polski do Rosji:

Cynku 43 wag., belek i desek 15, blachy 12, naczyń emaljow. 11, maszyn rolniczych 1, wyrobów żelaznych 1, papieru 1, drobnicy 1; razem 85 wag.

W tym samym czasie z Rosji przez Polskę przewieziono do innych państw 386 wagonów, zaś z innych państw do Rosji 708 wag. W zestawieniu tem uderza nikłość wywozu z Polski do Rosji w porównaniu z wywozem do Rosji innych państw europejskich.

Nawet bolszewicy zrozumieli konieczność tworzenia kapitału.

W poprzednim numerze „Życia gospodarczego" umieściliśmy artykuł, żądający zaprzestania walki z kapitałem i stwierdzający konieczność dla ratowania gospodarstwa narodowego poparcia kapitału.

Do podobnych wniosków dochodzą nawet najzawziętsi wrogowie kapitału — komuniści. Nawet ich rzeczywistość zmusza do zaprzestania dotychczasowej niszczycielskiej roboty.

„Charkowskij Proletarij" z 8 kwietnia podaje przemówienie, wygłoszone przez Kahanowicza na plenarnem posiedzeniu C. K. K. P. U., w którem omawiając najważniejsze kwestje natury finansowej, Kahanowicz powiedział między innemi co następuje: Musimy zwrócić całą uwagę na tworzenie kapitałów. Jest to obecnie najważniejsza sprawa. Nie jesteśmy w możności dać krajowi towarów, ponieważ nie możemy rozwinąć naszego przemysłu, a powodem tego jest brak kapitału. Musimy przeto przez wiele lat pracować zanim powstaną materjalne bogactwa w kraju.

Ile mamy pieniędzy w obiegu.

Obieg pieniężny wzrósł w ciągu marca dość poważnie, bo z 791.7 do 815.2 milj. zł. Mianowicie obieg biletów Banku Polskiego zwiększył się z 366.9 milj. zł. do 389. 4 milj. zł., obieg zaś pieniędzy skarbowych, a więc biletów zdawkowych i bilonu, zwiększył się z 414.88 do 425.8 milj. zł. W tej ostatniej sumie przeważającą część stanowiły bilety zdawkowe 2 i 5 złotowe, a mianowicie 284.5 milj. zł.; wartość monet srebrnych wynosiła 88 milj. zł., a bilonu niklowego i bronzowego 53.4 milj. zł. Podkreślić należy, że obieg pieniędzy skarbowych wciąż przewyższa obieg banku emisyjnego.

Kodyfikacja prawa handlowego.

Sekcja prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej ześrodkowała w roku ubiegłym swe prace nad częścią ogólną kodeksu handlowego, prawem akcyjnem i ustawą o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

Ponieważ równocześnie z pracami Komisji Kodyfikacyjnej podjęła się opracowania prawa akcyjnego także Komisja ministerjalna przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, przeto, pragnąc uniknąć rozbieżności prac obu Komisyj, prezes sekcji, prof. A. Doliński (Lwów) porozumiał się z p. Ministrem Przemysłu i Handlu, że obie Komisje będą prace swoje odrębnie nadal prowadziły dopóki nie dojdą w tej materji do sprecyzowanego stanowiska, w szczególności obie mają wypracować odrębne projekty prawa akcyjnego. Równocześnie postanowiono rozpisać ankietę, celem uzyskania opinji kół handlowych i przemysłowych co do licznych zagadnień prawa akcyjnego. Referent Komisji Kodyfikacyjnej, tudzież Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowały wspólny kwestjonarjusz, który Ministerstwo rozesłało odpowiednim sferom. Odpowiedzi na ten kwestjonarjusz wpłynęły już do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a za jego pośrednictwem zakomunikowane zostaną Komisji Kodyfikacyjnej. Materjał zebrany drogą ankiety będzie uwzględniony przy opracowaniu zarówno projektu Komisji Kodyfikacyjnej, jak i projektu Komisji ministerjalnej.

Poszczególni referenci rozpoczeli pracę nad kodeksem handlowym, zbierając przygotowawczy materjał, a mianowicie porównawcze zestawienie zasad, na których opiera się określenie kompetencji prawa handlowego i zakres jego zastosowania.

Koncesje dla Polski w Turcji.

W swoim czasie Polska otrzymała od rządu tureckiego koncesję, na budowę i eksploatację składów konsygnacyjnych, na główniejszych stacjach drogi żelaznej anatolijsko-bagdadzkiej. Na zrealizowanie koncesji potrzeba przeszło 500.000 dolarów. Suma ta pójdzie na gruntowne studja na miejscu, budowę szeregu składów towarowych, transport fabrykatów z Polski na miejsce i zorganizowanie aparatu sprzedażnego. Inicjatorzy zwrócili się w swoim czasie do ministerstwa przemysłu i handlu oraz skarbu, aby rząd za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego sfinansował całą imprezę. Niedawno wrócił z Turcji urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego p. Knaur, delegowany dla zbadania warunków, w jakich będzie eksploatowana koncesja. Dane, przywiezione z tej podróży, dyskutowano na posiedzeniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu. Narazie sfinansowanie całej imprezy przez Bank Gosp. Krajowego nie jest pewne, gdyż, jak się dowiadujemy, Bank Gosp. Krajowego w dzisiejszych warunkach nie jest w możności wyasygnować

potrzebną kwotę. Toczą się jeszcze pertraktacje między Komitetem, który się wyłonił dla eksploatacji koncesji, a przedstawicielami wymienionych powyżej ministerstw i Banku Gospodarstwa Krajowego. Ostatecznego wyniku przewidzieć jeszcze nie można. Niemożność eksploatacji uzyskanej koncesji i to w czasie możliwie szybkim, wywołana trudnościami finansowemi, mogłaby nas narazić na utratę rynków na Bliskim Wschodzie, które nie są dotychczas opanowane przez konkurencję zagraniczną.

Zabiegi niemieckie o rynek rosyjski.

Gazety niemieckie zajmują się w związku z usiłowaniami doprowadzenia do skutku 300 miljonowego kredytu, kwestją finansowania eksportu niemieckiego do Rosji. Rosja kupować może tylko pod warunkiem uzyskania długoterminowych kredytów, zaś Niemcy straciłyby w razie niedojścia do skutku tego kredytu najlepszą szansę. Także i średniemu przemysłowi powinna być dana możliwość finansowania transakcyj z Rosją. Istnieje praktyczna propozycja założenia specjalnej organizacji banków dla dyskontowania weksli rosyjskich, oraz takiej że organizacji fabryk dla solidarnej gwarancji tych dyskontów. Skuteczność traktatów z 12 października 1925 roku zależeć będzie od tego, w jakich rozmiarach Niemcy mogą kredytować zakupy rosyjskie, kredyty są dla Rosji absolutną koniecznością gospodarczą. Odbudowa życia gospodarczego Rosji nastąpić może tylko w formie kredytów, gdyż banki rosyjskie i importer rosyjski nie mają dość siły, by ponieść ciężar wartości importowych. Najważniejszą więc kwestją jest kwestja warunków zapłaty i dostaw. Wobec tego alternatywa brzmi: wymiana towarów, albo zaniechanie stosunków handlowych z Rosją.

Dla Niemiec nastręcza się dziś pod tym względem jedyna w dziejach gospodarstwa konjunktura. Nowa polityka gospodarcza Rosji będzie na szereg lat zdana na duży import i wzmocni siłę kupna rynku rosyjskiego. Niemcy nie bez troski widzą jak się zbliża moment, gdy usunięte będą tamy dla handlu angielskiego i amerykańsko-rosyjskiego, a także i Francja po pewnym czasie wystąpi jako konkurent. Poza udzieleniem 100-miljonowego kredytu Rosji, dostarczonego jej przez Deutsche Bank, nic pod względem organizacyjnym nie uczyniono po stronie niemieckiej dla finansowania handlu z Rosją. Musi nastąpić nowe nastawienie na handel z Rosją. Eksport niemiecki powinien się stanowczo zorjentować na wschód, zwłaszcza, że finansowanie handlu z Rosją nie przedstawia większego ryzyka, niż finansowanie handlu z jakimkolwiek innym krajem. Musi być stworzony związek banków, mający na celu udzielanie stałego kredytu firmom niemieckim w tym celu. Poza tem koniecznem jest, by poszczególne firmy stworzyły koncerny sprzedawców dla handlu z Rosją, któreby też wspólnie żyrowały weksle rosyjskie.

Umowa kolejowa polsko-niemiecka.

W końcu marca podpisana została umowa kolejowa pomiędzy Polską a Gdańskiem z jednej strony, a Niemcami z drugiej strony. W umowiej tej przewidziane jest otwarcie trzech nowych stacyj granicznych: 1) Raczki—na wschód od Grajewa, która to stacja otworzy komunikację kolejową do Królewca, 2) Gardeja, 3) Pawłów. Oprócz tego projektowane jest otwarcie stacyj: Perzów na linji Kępno — Wrocław, oraz Dębówka.

Dla Ziem Wschodnich Polski ma duże znaczenie otwarcie ruchu granicznego przez stację Raczki, ze względu na eksport drzewa do Królewca, który wskutek otwarcia stacji Raczki będzie udogodniony.

Bliski wschód a Polska.

W dalszym wyniku konsekwentnej pracy działu zagranicznego targu poznańskiego, należy zanotować coraz to większe zainteresowanie się Persji, Turcji, Tunisu, produkcją polską. Importerzy w powyższych krajach bardzo żywo się interesują importem towarów z Polski, ponieważ przez kontakt nawiązany z działem zagranicznym targu poznańskiego przekonali się, że produkcja polska na rynku tamtejszym wstrzymuje konkurencję, tak pod względem jakości, jak również i ceny, a więc o ile rozchodzi się o Tunis, to mogą znaleźć dobry rynek zbytu, kartofle, wogóle ziemiopłody, nasiona, cukier, drzewo i jego wyroby, mączka kartoflana, krochmal, wyroby tekstylne i metalowe, maszyny rolnicze, fajanse, oraz naczynie emaljowane, wyroby kosmetyczne.

Zainteresowani eksportem do powyższych krajów winni zgłosić się do dyrekcji targu poznańskiego, która udzieli im wszelkich potrzebnych informacji.

Sytuacja przemysłu węglowego na G. Śląsku.

W marcu r. b. wywóz węgla z zagłębia Górnośląskiego doznał pewnego spadku w stosunku do lutego do następujących krajów: do Austrji wywóz z 205.089 t. spadł na 188.801 t., do Czechosłowacji z 36.820 t. na 26.832 t., niewielki spadek również zaznaczył się na wywozie do Szwecji.

Bardzo niekorzystnym objawem jest również znaczne zmniejszenie się wydobycia węgla w przecięciu na dzień roboczy, a mianowicie: z 74 tys. ton przeciętnego wydobycia w styczniu b. r. — do 62 tys. ton. w marcu, czyli obserwujemy spadek blisko o 12 tys. ton.

Rzecz oczywista, że musiało się to odbić na stanie zatrudnienia górników w tymże czasie i odnośne liczby wykazują zmniejszenie się załogi zrzeszonych kopalń górnośląskich o blisko 1500 górników. Następstwem tego jest

również wzrost węgla na zwałach, a mianowicie: z 824 tys. ton w styczniu — do 930 tys. toń w końcu maroa b. r.

Cyfry te najwymowniej świadczą o pogorszeniu się sytuacji z dnia na dzień w górnictwie węglowem górnośląskiem i wielki czas jest, aby odnośne czynniki miarodajne zwróciły baczniejszą uwagę, a przedewszystkiem poddały rewizji dotychczasową politykę węglową w zakresie wywozu węgla przez Gdańsk i Gdynię oraz podziału kontyngentu dostaw kolejowych.

Kronika gospodarcza.

Krajowa.

Sytuacja na rynku materjałów drzewnych w Gdańsku. W ostatnich czasach dokonano w gdańsku znacznych sprzedaży materjału tartego do Anglji, jednak po cenach o 20 — 30 sh. niższych od styczniowych i lutowych. Na zniżkę wpłynęły: 1) znaczne ilości materjału tartego, nagromadzone skutkiem zatargu celnego polsko-niemieckiego, 2) trudności finansowe, nie pozwalające eksporterom gdańskim oczekiwać lepszych konjunktur, 3) wreszcie, obawa rozruchów robotniczych w angielskim okręgu górniczym, które mogą wpłynąć ujemnie na handel i przemysł. Ceny na towar III i IV kat. kształtują się pomyślnie. Wywóz okrąglaków dębowych, dawniej najważniejszego tutejszego artykułu eksportowego, zmniejszył się znacznie. Materjał dębowy zakupują: Szwecja, Holandja, Danja i Niemcy. Na słupy telegraficzne niema popytu. Ze sllepramі interes jest słaby. Rynek na okrąglaki martwy.

Produkcja i eksport jaj. Roczna produkcja jaj, którą zajmują się przeważnie drobni rolnicy, wynosi w Polsce przepuszczalnie blisko 2,5 miljarda sztuk, czyli 1,5 tysięcy na 1 tysiąc hektarów, a więc 3 razy mniej niż w Anglji. Na wylęganie i konsumcję krajową idzie mniejwięcej $^2/_3$ ogólnej produkcji jaj, a $^1/_3$ idzie na eksport. Duży odsetek jaj na eksport się nie nadaje ze względu choćby na to, że są one bardzo drobne, przeciętna waga jaja w Polsce wynosi 48 gramów. Eksport jaj stale wzrasta: w 1922 roku wynosił 6,7 tys. ton wartości 3,6 miljona złotych; w 1923 r. — 9,3 tys. ton wartości 10,3 milj. zł.; w 1924 r. — 10,5 tys. ton wartości 15,2 milj. zł.; w 1925 r. — 27,1 tys. ton wartości 51,2 milj. zł. Najwięcej jaj idzie z Polski do Niemiec, Anglji, Austrji, Francji i Szwajcarji.

Bank Budowlany w Warszawie nabywa Bank Komunalny. Obecnie dobiegają końca pertraktacje w sprawie nabycia przez Bank Komunalny 51% portfelu akcji Banku Budowlanego w Warszawie. Nadmienić należy, że portfel tych akcyj znajdował się początkowo w rękach Rządu, który przed dwoma laty sprzedał go grupie z Polską Dyrekcją Ubezpieczeń Wzajemnych na czele za 80.000 dolarów. Wobec ataków prasy, P. D. U. W. obecnie pragnie się pozbyć tego portfelu posiadającego bez wątpienia pełną swą wartość.

Z przemysłu naczyń emaljowanych. Celem ułatwienia tranzakcyj hurtowniom, Syndykat naczyń omaljowanych obniżył przejściowo ceny, biorąc pod uwagę obecny stan finansowy kraju i licząc na szerszy zbyt wobec cen uprzestępnionych. Jednakże z powodu faktu, że obecne ceny, przy małym zbycie nie pokrywają kosztów produkcji, liczyć się należy ze zwyżką cen w niedługim czasie. W obecnej chwili w przemyśle naczyń emaljowanych panuje zamieszanie, wywołane akcją rządowej fabryki „Blachowni", która może w niedługim czasie rozbić Syndykat już i tak bardzo osłabiony.

Produkcja spirytusu. Kampanja gorzelnicza 1925/26 r. rozpoczęła się przy dobrym urodzaju ziemniaków, dlatego też gorzelnie przygotowały się do wzmożonej produkcji. Ogółem gorzelni rolniczych, zdolnych do ruchu, wzrosło około 25% w porównaniu z kampanją ubiegłą. Zapotrzebowanie Monopolu wynosi na 1925/26 r. 600.000 hl. spirytusu 100°, w czem 570.000 z gorzelni rolniczych i 30.000 hl. z przemysłowych. Zakup spirytusu przemysłowego z pewnością przekroczy powyższą ilość, ze względu na przywileje jakie daje ustawa gorzelniom drożdżowym oraz przemysłowym.

Zwyżka cen żyta. Na warszawskim rynku zbożowym całkowity brak podaży, wywołany mocną tendencją na rynkach zagranicznych, oraz dalszą zwyżką kursu dolara w obrotach pozagiełdowych. Eksport uzyskuje bardzo wysokie ceny, przekraczające 30 zł. za kwintal żyta, franco stacja załadowcza. Eksporterzy osiągali w ostatnich dniach około 3.5 dolarów za kwintal żyta.

Dyplomaci zagraniczni badają leśne bogactwa Białowieży. W Białowieży bawią dyplomaci zagraniczni w osobach: posła angielskiego M. Müllera i posła szwedzkiego Arustädta. Wraz z innymi przebywa tam minister przemysłu Osiecki, kolei Chądzyński i rolnictwa Kiernik. Celem pobytu dyplomatów w Białowieży jest zapoznanie się z tamtejszemi bogactwami leśnemi i zwiedzenie urządzeń fabrycznych na terenie puszczy.

I rata podatku gruntowego. I-sza rata podatku gruntowego za 1926 r. (a w b. dzielnicy pruskiej — dodatek państwowy do podatku gruntowego) płatna była do 15 kwietnia rb. Naznaczone należności będą ściągane przymusowo za pobraniem kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę. Specjalnie w I-ej połowie maja przeprowadzona będzie wzmożona akcja egze-

kucyjna przy udziale również wójtów i sołtysów, a to celem ściągnięcia wszystkich przypadających z powyższego tytułu zaległości.

Zmiana ceł wywozowych. Dnia 22-go kwietnia r. b. uzyskały moc obowiązującą następujące zmiany w zakresie ceł wywozowych. Cło na skórki zajęcze i krolicze niewyprawione zostaje podwyższone ze 100 do 200 zł. od 100 kg. Cło na odpadki z kory drzewa korkowego zostaje uchylone. Również zostają zwolnione od cła odpadki od blachy białej (dotychczas 5 złotych od 100 kg.).

W sprawie podatku od obrotu za II półrocze 1925 roku. Centrala związku kupców otrzymała w ostatnich dniach wiadomości z szeregu miejscowości, że wymiar podatku od obrotu za II półrocze 1925 r. dokonany został w sumach, znacznie przekraczających wymiary z I półrocza r. ub., nie zważając na znaczne pogorszenie się sytuacji gospodarczej i gwałtowne zmniejszenie się obrotów przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Opierając się na ścisłych danych i materjałach, dostarczonych przez organizacje kupieckie w miejscowościach, w których wygórowane wymiary podatku miały miejsce, centrala interwenjowała we wszystkich tych sprawach w ministerstwie skarbu.

Zeznania o dochodzie. Ministerstwo skarbu przypomina, że termin składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego za r. 1926, zarówno dla osób fizycznych (spadków wakujących), jak i osób prawnych upływa z dniem 1 maja 1926 r.

W tym samym terminie płatnicy obowiązani są wpłacić zaliczkę na podatek w wysokości połowy podatku, przypadającego od dochodu, wykazanego w złożonem w terminie zeznaniu.

Osoby, które nie wykonają ustawowego obowiązku złożenia w terminie zeznania, narażone będą, niezależnie od zastosowania do nich sankcji karnych za niezłożenie zeznania, na uiszczenie w powyższym terminie pod rygorem egzekucji zaliczki w wysokości połowy podatku dochodowego, wymierzonego za rok podatkowy 1925.

Zagraniczna.

Przemysł metalowy w Rosji. W Rosji Sowieckiej pracuje w bieżącym roku gospodarczym 221 zakładów przemysłu metalowego, kiedy w roku gospodarczym 1924/25 pracowało ich około 195. Pozatem należy zaznaczyć, że sprawność zakładów podniosła się w 1924/25 r. przeciętna produkcja jednego zakładu przemysłowego wynosiła 1277 milj. pudów metalu, kiedy w roku bież. wynosi 1560 milj. pudów. Ogólna wartość produkcji przemysłu metalowego w roku bież. ma wynieść 652.520 tysięcy rubli przedwojennych. Program produkcji dla poszczególnych gałęzi przemysłu metalowego na bieżący rok gospodarczy przedstawia się jak następuje. Żelaza kowalnego wyprodukuje się 151 milj. pudów, stali — 183 milj. pud., żelaza walcowanego — 142 milj. pud. Produkcja przemysłu metalowego, obrobkowego ma osiągnąć wartość 269.013 tys. rb. przedwojennych. Procentowy wzrost produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu metalowego ilustruje następujące cyfry: przemysł żelazny wykazał wzrost produkcji o 68%, przemysł maszynowy o 78%, przemysł automobilowy o 107%, przemysł okrętowy (budowa) o 95%, maszyny rolnicze o 78%.

Brak manufaktury w Petersburgu. Petersburg ponownie odczuwa zupełny brak manufaktury. Koło sklepów z manufakturą tworzą się ogonki. Prywatnym kupcom wogóle wstrzymano sprzedaż manufaktury. W związku z tem, Sowiety zamierzają poczynić zukupy manufaktóry zagranicą, między innemi w Polsce.

Wzrost cen na światowych rynkach zbożowych. Wszystkie rynki zbożowe, nie wyłączając amerykańskich, wykazują zwyżkę cen zboża, w szczególności pszenicy. Jako główne przyczyny zwyżkowej tendencji podawane są bardzo niepomyślne widoki urodzajów w związku z niepogodą i chłodami w stanach północno-zachodnich Ameryki i części Kanady. Zwraca uwagę również fakt, że w Ameryce zapotrzebowanie na eksport zbóż stale wzrasta, podcza gdy podaż maleje. Nie pozostaje bez wpływu polityka trustu rolnego, z którym walka jest bardzo utrudniona.

Bankructwo sowieckiego trustu cukrowego. Na 1-go stycznia deficyt cukrownictwa sowieckiego wynosił 47 milj. rb. Trust cukrowy nie mógł opłacić należności akcyzy wynoszących 44 milj. rb. Dług akcyzowy na 1-go kwietnia b. r. osiągnął sumę 66 milj. r. b.

Komisarjat finansów położył areszt na produkcję trustu cukrowego, co jeszcze sytuację utrudniło i w końcu zmusiło komisarjat do częściowego wycofania się. Obecnie zdejmowany jest areszt z większych partyj cukru, aby umożliwić trustowi wypełnienie przynajmniej bieżących zobowiązań.

Statystyka obiegu pieniężnego w ZSSR. Na początku kwietnia przedstawiał się w ZSSR stan obiegu pieniędzy w sposób następujący: 1) banknoty eminowane przez Bank Państwa 784.088. 420 rb. 2) Banknoty 5, 3 i 1 rublowe 367.865.300 rb. 3) Monety srebrne 142.179.700 rb. 4) Monety miedziane 8.076.600 rb. 5) Drobne bony 4.778.700 rb. Ogółem: 1.246.988.700 rb.

Jak ze statystyki tej wynika, prowadzi Rosja w dalszym ciągu politykę deflacyjną, gdyż ilość pieniędzy znajdująca się w obiegu w miesiącu marcu, była o 6 milj. rb. wyższa, niż na początku kwietnia. Zapasy złota Banku Państwa wynoszą według ostatniej statystyki 147.506.460 rb., zapasy platyny—30.347.070 rb., zapasy walut (funtów szterlingów i dolarów) — 50.430.820 rb. Zapasy te kryją $31^1/_2$ procent emitowanych banktotów. W roku ubiegłym pokrycie to stanowiło 45 proc. wartości emitowanch banknotów.

Wydawca A. Zwierzyński. Drukarnia Józefa Zawadzkiego w Wilnie. Redaktor Marjan Papuziński.